

Jednak chcą sprzedać?

Data publikacji: 22.07.2016 19:00

Nie udało się poprzedniej władzy, czy obecna będzie miała więcej szczęścia? Gmina Skoczów kolejny raz chce się pozbyć kamienicy na rynku. Czy z powodzeniem?

Stara, zabytkowa kamienica na skoczowskim rynku to największy budynek w ścisłym centrum miasta. Kilka lat temu wyprowadzono z niego wszystkich lokatorów. Od tego czasu obiekt zamknięty jest na cztery spusty. Jedynie czasami korzysta z niego skoczowski dom kultury, który w pomieszczeniach magazynuje ławy wykorzystywane podczas imprez na rynku.

Poprzednia burmistrz Skoczowa, Janina Żagan próbowała bezskutecznie sprzedać obiekt. Kilukrotnie ogłaszano przetargi, zaczynano od kwoty 3 milionów, później stopniowo cenę obniżano. Były 2 miliony i 1,4. ciągle jednak chętnych na zakup kamienicy nie było.

Mirosław Sitko, obecny burmistrz Skoczowa pierwotnie zapowiadał umieszczenie w nim wszystkich agend urzędu miejskiego, które obecnie rozrzucone są po całym mieście. A jest tego sporo, bo w osobnych budynkach jest Miejski Zarząd Oświaty, Straż Miejska, Miejski Zarząd Dróg. W jednej części miasta mieści się Ośrodek Pomocy Społecznej, w innym budynku Wydział Funduszy Europejskich. Miasto miało w planach wyremontowanie zabytkowego budynku, jednak od tego odstąpiono. Od kilkunastu dni na kamienicy ponownie zawisł baner informujący, że obiekt jest na sprzedaż.

Powróciły plany sprzedaży z uwagi na to, że koszt dostosowania budynku do potrzeb, o których myśleliśmy, przekraczają nasze możliwości finansowe. Tym bardziej, że jest wiele innych potrzeb, które w pierwszej kolejności należałoby zrobić - tłumaczy Sitko. Jak dodaje burmistrz, jego zdaniem osoba prywatna lepiej zagospodaruje obiekt, a gmina pieniądze z jego sprzedaży będzie mogła wydatkować na budowę budynku komunalnego czy socjalnego.

Cena wywoławcza to nieco ponad 1,4 miliona złotych. Czyli połowa wartości, od której kilka lat temu startował skoczowski samorząd wystawiając kamienicę do przetargu. Ale jak zaznacza burmistrz, twarde warunki podczas remontu będzie stawiał konserwator zabytków. **To bardzo utrudnia sprawę, mam nadzieję jednak, że znajdzie się prywatny inwestor, który się tym budynkiem zainteresuje.** - mówi.

Mirosław Sitko zaznacza jednocześnie, że gmina nie będzie ingerowała w pomysły przyszłego nabywcy kamienicy. Będzie miał wolną rękę na zagospodarowanie obiektu. Jak czytamy w ofercie prezentowanej na oficjalnej stronie miasta - **Budynek jest ujęty w Gminnej Ewidencji Zabytków. Może się wydawać, że jest to wada, ale potencjalny inwestor może uczynić z tego kolejny atut nieruchomości. W budynku znajduje się ciekawa i bardzo widna klatka schodowa, oświetlana z góry dużym świetlikiem. Kolejnym ciekawym elementem architektonicznym budynku jest atrium ze szklanym zadaszeniem. Odpowiednio wyeksponowane, może być w przyszłości wizytówką tego miejsca. Dwa powyższe elementy z pewnością zdobią i nadają „klimatu” przyszłej galerii handlowej z butikami czy dobrej restauracji.** - zachęca potencjalnych inwestorów skoczowski samorząd.

Datę przetargu kamienicy ustalono na 20 września. Może wówczas dowiemy się czy ktoś kupił niszcząca kamienicę i jakie ma związane z nią pomysły.

Jan Bacza

Pisaliśmy też:

- [Do trzech razy sztuka](#)

- [Kup sobie kamienicę!](#)
- [Gmina szuka partnera](#)